KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 12 (24) Października. — Rok 1854. № 280. Jutro, ŚŚ. Kryspa i Kryspiana.

Jutro, Rocznica Urodzin JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA.

Donosiliśmy już dawniej o zarządzonem ze strony Wyższej Władzy poleceniu, względem odnowienia Kościoła w *Grabowcu* w Gub: *Lubelskiej*. Kościół ten od lat blizko 40, leżący w gruzach, dziś już wznosi się na nowo, i wkrótce, a nawet przed końcem r. b., otworzy swe podwoje, aby w murach jego chwała PAŃSKA zabrzmiała.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, mianowani: Starszy Pomocnik Naczelnika Wydziału Kancelarji Przybocznej Namiestnika, Radca Kolleg: *Andruzski*, Zarządzającym interesami obrządku Greko-Unickiego w Komissji R. S. W. i D.— Radcy Dworu: Podprokurator przy Sądzie Appellac: Królestwa, *Kozdrowicz*, i Sędzia Trybunału Cyw: w Warszawie *Potrzobowski*, Sędziami Sądu Appellacyjnego.— Uwolniony od służby na własne żądanie: Naczelnik Wydziału w Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Radca Dworu *Tatarynow*, z nagrodzeniem rangą Radcy Kolegjal: i z mundurem do urzędu przywiązanym.— Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Zarządzie XIII Okręgu Komunikacji, mianowani: Nadzorca mostu Warszawskiego, Sekretarz Guber: Adam *Grocholski*, p. o. Konduktora przy drogach bitych; Dyetarjusz w Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Emeryk *Paprocki*, p. o. Dozorcy rzeki Wisły, i Applikant Zarządu XIIIgo Okręgu Komunikacji, Franciszek *Bogacki*, p. o. Dozorcy Szluzy Kanału Augustowskiego.—Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., zatwierdzeni: Rachmistrz w Biurze Naczelnika Ptu Lipnowskiego, Antoni *Wdowiński*, p. o. Pomocnika Naczelnika Ptu Łęczyckiego, i Adjunkt Policyjny przy Naczelniku Powiatu Warszawskiego, Assesor Kolleg: Cypryan *Jakowicki*, p. o. Starszego Pomocnika Naczelnika tegoż Powiatu.— W Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Właściciele dóbr: Jozef *Popławski*, i Włodzimiez *Weissenhoff*, Sędziami Pokoju Okręgu Lubartowskiego, i były Kontroler Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Sekretarz Gubernjalny Jan *Reschke*, Sędzią Pokoju Okręgu i m. Warszawy Wydziału Igo.— Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowany: Weterynarz Piotr *Leśniowski*, p. o. Weterynarza Kwarantanny w Terespolu.

Wiadomości z morza Czarnego.

Dnia 22 Września (4 Października) o godz: 6ej rano, cztery parowe statki nieprzyjacielskie, z których dwa pod flagą Angielską, a dwa pod Francuzką, zbliżyły się do baterji Nikołajewskiej, czasowo wzniesionej na przylądku Oczakowskim, dla obrony wejścia do limanu Dnieprowego. Dowodzący oddziałem, przy Oczakowie rozlokowanym, Podpułkownik Artyllerji Konnej Gołowaczew przedsięwziął bezzwłocznie środki do odparcia nieprzyjaciela i powitał go rozpalonemi kulami z dział bateryjnych. Jednocześnie rozpoczęła także ogień stojąca przy Oczakowie flotylla z 5ciu łodzi kanonierskich, pod dowództwem Kapitana klassy 2ej Endogurowa. Parostatki nieprzyjacielskie, uzbrojone znaczną liczbą dział wielkich kalibrów, strzelały do naszej baterji, w przeciągu 3 i pół godzin, kulami, bombami i rakietami,— lecz nie zrządziły jej znacznej szkody; same zaś, doznawszy uszkodzeń, zmuszone były oddalić się, jeden za drugim z pod naszych wystrzałów. O godz: 10ej rano cała walka była skończoną; mieszkańcy nadbrzeżni jasno widzieli, jak następnie parostatki podeszły do w. Berezani i tam chowały swych poległych. Z naszej strony raniony tylko jeden żołnierz a kontuzjowano czterech niższych stopni.

Dowodzący oddziałem Oczakowskim, Podpułkownik Gołowaczew, w doniesieniu swem poświadcza o wytrwałości roty 6go batal: rezerwowego Żytomirskiego pułku strzelców, znajdującej się przy baterji, pod dowództwem Sztabs-Kapitana Tereszowa, w szczególności zaś z wielką pochwałą wspomina o zimnej krwi i męztwie Praporszczyka artylerji polowej Kryłowa, zawiadującego baterją, równie jak o poświęceniu się Dziekana Kościoła Oczakowskiego, Xiędza Gabryela Sutkowskiego, który przybywszy dobrowolnie na baterję, z krzyżem w ręku, błogosławił jej obrońców, pod kulami nieprzyjacielskiemi, i sam nawet pomagał artylerzystom nabijać działa. (Ruski Inwalid).

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Michała *Kuchcińskiego*, ostatnio w służbie pod Nr 593 zostającego, który w roku bieżącym wydaliwszy się z pod tegoż Nru niewiadomo dokąd, zapewne zbiegł za granicę; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

- JW. Rzeczywisty Radca Sta: *v. Krusenstern*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOSCI, powrócił z *Wiednia*.

JW. Rzeczy: Radca Sta: *Niepokojczycki*, Vice-Prezes Banku Polskiego, powrócił z *Wrocławia*.

Jutro, o godz: 9ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. Mateusza i Agnieszki z Magnuskich małżonków *Rzętkowskich*, zmarłych we wsi *Kamieńcu*; na które, pozostałe Dzieci i Wnuki, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Dnia 16go b. m., jako w dniu obchodu Uroczystości Ś. TERESSY, w Kaplicy *Czarnoleskiej*, odprawionem zostało Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Teressy z Xiążąt Lubomirskich Xiężnej *Jabłonowskiej*.

Ś. p. Konstanty *Bukowski*, b. Urzędnik Administracyjny, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończył życie. Pozostała Żona, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 4ej po południu, ze Szpitala Śgo ROCHA, na smętatrz *Powązkowski*.

Józef *Łuszczewski*, Sekwestrator Ptu *Warszawskiego*, przeżywszy lat 63, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Przed-onegdaj (21 Paździer:) w Sobotę, spuszczono z warsztatów *Żeglugi parowej* na *Solcu*, 21ą z kolei *gabarę* żelazną. Spuszczenie to jak najszczęśliwiej się udało, i podług przyjętego stale w naszej żegludze parowej zwyczaju, nowo-spuszczona *gabara* ochrzczoną została natychmiast po zsunięciu jej na wodę. Chrzest dawał jej W. JX. Przeor Zakonu XX. *Trynitarzy* na *Solcu*, w obecności Przełożonych i Rzemieślników *Żeglugi parowej*. Po chrzcie, na którym imie *Bronisławy* nadano nowej *gabarze*, zaproszeni przez Zarząd *Żeglugi parowej* Rzemieślnicy i Czeladnicy w warsztatach budowy statków pracujący, zasiedli do smacznej przekąski, stosownemi do pory roku kordjałami zakrapianej, i w liczbie przeszło 100 osób, wesoło obchodzili urodziny nowej *gabary*, która już wyruszyła obecnie do *Gdańska* po fracht. Przy tej sposobności możemy donieść, że budowa nowych parostatków osobowych Nr 10 *Pilica*, i Nr 11 *Niemen*, już prawie zupełnie ukończona; parostatku zaś Nr 12 *Norew*, znacznie posunięta, tak, że będą mogły być spuszczone na wodę natychmiast po nadejściu obstalowanych za granicą, i już na ukończeniu się mających machin parowych.

Zaszczytnie znany i od lat 18tu nieprzerwanie wychodzący *Illustrowany Kalendarz* Astronomiczno-Gospodarski na r. 1855, wydawany przez Jana *Jaworskiego*, wyszedł już z druku, i nabytym być może we wszystkich xięgarniach tutejszych po kop. 40 za exemplarz. Skład główny w drukarni J. *Jaworskiego* przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, N° 415, w pałacu Hra: St: *Potockiego*.

Wyszło z druku dzieło: *O różnych surrogatach kartofli, pod względem gorzelnictwa*, w ogólności; w szczególności: *O uprawie łubinu na różne cele*, a mianowicie, do *wypalania wódki w miejsce kartofli*, (z ryciną kolorowaną), przez J. N. *Kurowskiego*. Dostać go można u Autora (*Podwal* N° 519), oraz w znaczniejszych xięgarniach w *Warszawie*. Cena kop: 90 (złp. 6). Znaczne korzyści, jakie uprawa *łubinu* przynieść może, mianowicie posiadającym grunta płonne, piaszczyste oraz gorzelnie, wykazane zostały w *Kurjerze Warszawskim* z dnia 12 Marca r. b. N° 68. Nasienie *łubinu* poznać można u Autora.

W ciągu r. b., odkryto cztery *komet*. Ostatnią z tych ujrzał *Brhuns* w *Berlinie* dnia 12 z. m., i była widzianą w *Wilnie* d. 21 z. m. Będzie ona najbliżej *Słońca*, to jest w punkcie *przysłonecznym*, d. 27 b. m.

W niektórych miejscach za granicą zakazano kupować kartofle do *gorzelń* i fabryk *krochmalu*, a to dla braku jak widać tychże. U nas dzięki BOGU, dopisały jakoś w tym roku. W Guberuji *Lubelskiej* np., jak to dowiadujemy się z listu pisanego do nas, nie tylko dosyć się obrodziły, ale co najważniejsza, wcale się nie psują. To samo dzieje się i w tutejszych okolicach. Niektórzy bowiem z Panów Obywateli, zdjęci ciekawością, poodkrywali doły, aby zajrzeć do nich i zapewnić się o ich stanie. Jakoż zachowane *kartofle*, okazały się w jak najlepszym stanie.

Proszeni jesteśmy o sprostowanie faktu, jaki jedno zpism tutejszych w tych dniach ogłosiło. Idzie tu o *Minich*, o którym pismo to dla tego wspomniało, aby ich kto jak się wyraziło, nie szukał napróżno w *Warszawie*. Owóż *Miniowie* istnieć nie przestali w tem miejscie i cukiernia pod tą firmą jak istniała tak istnieje na *Nowym-Świecie*, a nawet bardzo dobrze jest znaną okolicznym mieszkańcom z swoich wybornych wypieków ciast i wyrobu cukrów. Dawna tylko cukiernia pod tąż firmą na rogu ulic *Freta* i *Śto-Jerskiej* istniejąca, a która ze względu na dawność swoją była niejednokrotnie przedmiotem opisu w *Kurjerze*, w tych dniach zwiniętą została, co wszakże zupełnie nie przeszkadza dalszemu istnieniu tej firmy w *Warszawie*.

W tych dniach opuści prassę drukarską, nakładem M. *Rodzyna*, Xięgarza przy ulicy *Przechodniej*, pod Nr 797, *Kalendarz Niemiecki*, na rok 1855, pod tytułem: *Deutsche Warschauer Kalender*.

Piękny dowód moralności, dał nam w tych dniach jeden z tutejszych służących, nadesłaniem następującej do *Kurjera* wzmianki: »Proszę o łaskawe umieszczenie tych kilku wyrazów w *Kurjerze*, aby mogły służyć za przykład drugim służącym jak łakomstwo jest wielką wadą. U mego Pana w biurku były *cygara*, których nie używał; sądząc więc że przez długie leżenie ulegną zepsuciu, powoli jedno po drugiem wypaliłem. Zapytany zaś nareszcie, gdzie są cygara; nie dość że źle zrobiłem, alem jeszcze skłamał nie przyznając się do winy. Lubo Pan mój przebaczył mi, jednakowoż ja sam czując wielkość podwójnego przewinienia, składam na ręce Pańskie rs. 1, prosząc o łaskawe ofiarowanie go biednej wdowie *Molendowiczowej*, na intencję iżby NAJWYŻSZY STWÓRCA nie dopuścił mi więcej zstąpić z prawej drogi.— *Antoni*."

Moda klejnotów w tym roku powraca do klassyczności. Tysiączne fantazyjne utwory jubilerstwa, ustępują przed prawdziwemi *brylantami*, *rubinami*, *szafirami*, *szmaragami*, etc. Te, osadzane są w formie *róży*, *lilji*, *gwoździka* i innych kwiatów, i przypinane jak bukiety w miejscu *sevigné*. *Bransoletki* formą *maurytańską* albo *wężowatą*, całkiem połyskują od drogich kamieni. *Brosze* z *opalów* otoczonych *rubinami*, *szmaragami*, *szafirami* i *topazami*, noszone będą tej zimy. Pochwalamy tę modę, jak pochwalamy modę *szalów*. Dar z kosztownych *kamieni* lub *szalu*, dany przez narzeczonego lub męża, nie jest straconym pieniądzem, zawsze to rzecz, która w potrzebie użytą być może, i dzieciom w spuściznie wartość przedstawia.

Chromolitograficzny kalendarz P. M. *Fajansa*, takiego doznał przyjęcia, iż pierwszy nakład tegoż w zupełności wyczerpany został. Dodać tu należy, iż nie prawie nie korzystali z niego mieszkańcy Cesarstwa, ani prowincji Królestwa, a tylko sami *Warszawianie*, rozkupili takowy. Dla dogodności przeto i tych ostatnich, P. *Fajans* zamierzył wydać 2gą edycję, i już nad wykończeniem takowej w zakładzie jego pracują.

Panujące pogody, z niemi susza i trwałość dróg, a tem samem łatwej komunikacji, ożywiły nadzwyczaj po wsiach polowania jesienne. To też amatorowie polują jak to mówią na zabój. Na zwierzynie nie brak, nawet jak się okazało, i ptastwa polnego, a szczególniej *kuropatew* więcej się znalazło niż z początku sądzono.

Jeżeli co, to bezwątpienia cebule *Portugalskie*, liczymy do osobliwości. Cebule te nadeszły z *Oporto* i są od dziś do sprzedania w handlu dawniej P. *Bleszyńskie*-

go, dziś T. *Czabana* i K. *Brobka*, przy ulicy *Senatorskiej*. Najmniejsza z nich waży *dwa funty*, a były takie, które dochodziły i *czterech*. Dodać tu należy, iż gatunek ten służyć może nie tylko do marynat, ale i do jedzenia, tak jak każda krajowa *cebula*, odznaczając się szczególniejszym smakiem.

Pan M. *Monhaupt* magik, o którym w tych dniach wspomnieliśmy, a którego porównywano ze znanym u nas Panem *Hermanem*, wystąpił w tych dniach w *Krakowie*, i wszystkich widzów jak najzupełniej zadowolił. Zawsze jednak pod względem obejścia się jego z Publicznością, kładą go niżej od P. *Hermana*.

Wczoraj także spadły ogrodzenia otaczające *wodotrysk* w Rynku *Staromiejskim*. Sadzawka opasana jest ocembrowaniem ośmio-kątnem mocno i trwale wyrobionem.

Za granicą robią teraz wstążki *bufiaste*, które tej zimy mają wejść w modę.

W tych dniach wyjdą z Litografii J. *Müller*, nowe Kontredanse, z Opery *Trubadur*, przez R. *Zientarskiego*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 26½; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 71; kupon kop: 20⅞.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Trefniś*, Panna *Ciemska* i Pan *Rychter* po 2-kroć; po Kom: *Dwie krople wody*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Korzeniowska*, Panna *Ciemska*, oraz PP. *Królikowski* i *Chomanowski* po 2-kroć; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Pan *Panczykowski*.

Anglja. — Z *Dublina* donoszą, że pięć tamecznych domów handlowych jest skompromitowanych; każdy okazuje passywa od 15 do 60 tysięcy funt: szterl:. — W *Sherness* na pokładzie *Waterloo*, pod prezydencją Admirała *Gordon*, odbył się dla formy sąd wojenny przeciw Kapitanowi *M'Clure*, o opuszczenie na morzach podbiegunowych okrętu J. K. M. *Investigator*. Po badaniu dla formy, które wykazało, że prawie cała osada okrętu dotkniętą była szkorbutem i dyssenterją, i że okręt został opuszczony 5 Czerwca 1853, sąd po krótkiej naradzie wrócił do sali audyencjonalnej i uwolnił Kapitana od zarzutu. Podobnie uwolniono Kapitana *Kellet* z okrętu *Resolute*, i Komendanta *Richards* z *Assistance*. (Ind: Belge).

Francja. — *Paryż 18 Października*. — Dekretami z 14 Paźdz:, udzielono 3 ordery *Legji honorowej* oficerskie, a 9 kawalerskich, rozmaitym chirurgom i duchownym, którzy się odznaczyli poświęceniem w ratowaniu dotkniętych cholerą na flocie morza *Czarnego*; udzielono także pewną liczbę medali wojskowych marynarzom za podobneż usługi oddane przy zjawieniu się epidemji w porcie *Tulonu*, oraz na eskadrach morza *Śródziemnego* i *Oceanu*, dziś zostających na morzu *Czarnem*. — Z *Hiszpanji* otrzymano niezadowalające wiadomości; mówią coraz więcej o abdykacji Królowej; wpływ stronnictwa *Karlistowskiego* także bardzo ma się rozszerzać. — Z departamentów dochodzą jeszcze smutne raporta o cholerze; w *Arrisge* umarło do 7,000 osób. — Z *Triestu* otrzymano listy zaprzeczające puszczonej tu i w *Hiszpanji* pogłosce o śmierci Hr: *Molina* (Don *Karlosa*). — Nowe mosty *Arcole* i *Inwalidów*, kosztować będą 1,150,000 i 800,000 fr.; pierwszy będzie szeroki na 20 drugi na 16 metrów; oba mają być otwarte w d. 1 Maja r. p. — Roboty telegrafu podmorskiego między *Korsyką* a *Sardynją*, prowadzić będzie P. *Bonelli*. — Z okolic *Bordeaux* donoszą, że winobranie już tam skończono, i że ledwo połowę zeszłorocznej ilości zebrano; zaraza winorośli od 4ch lat w tych stronach się szerzy, stając się powodem niezmiernych strat dla właścicieli. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Z powodu rocznicy urodzin Królowej, uwolniono 50 aresztowanych za wypadki z 28 Sierpnia. — W zarządzie osad ważne zajdą reformy; *Porto-Rico* mają ogłosić wolnym portem. (Neue Pr: Ztg).

Niemcy. — Admirał *Parceval Deschenes* w dniu 13 b. m. otrzymał rozkaz Ministra do powrotu do *Francji*, i następnego zaraz dnia odpłynął z *Kiel*. W *Kiel* stały wówczas 4 okręty linjowe *angielskie*, i lada dzień spodziewano się tam przybycia Admirała *Napier*. Ten pośpiech Admirała *Francuzkiego* wskazywać się zdaje, iż nie pragnął widzieć się wcale z swym kolegą *angielskim*. (Ind: Belge).

Turcja. — Z *Trebizondy* donoszą pod d. 23 z. m., że 17 dezerterów *baszi-buzuków*, zamordowało P. *Belluot* Oficera *Francuzkiego*, który służył w armji *Karsu*; broniąc się, zabił on z pistoletu dwóch swych morderców. — Sławna *amazonka* z *Kurdystanu*, *Fatma-Kara-Homun*, która przed 10 miesiącami wjechała do *Konstantynopola* na czele 500 *baszi-buzuków*, wróciła teraz opuszczona przez większą część swych straszliwych żołnierzy, których uzbroiła i uekwipowała własnym kosztem w *Azji Mniejszej*; zaledwo 12 *baszi-buzuków* pozostało jej wiernych. *Ryza* Basza przyjmował ją z honorami wojskowemi; ubraną była w szerokie *szoloar* (pantalony) niebieskie, turban kaszmirowy, buty czerwone z wielkiemi ostrogami, kaftan haftowany złotem i pas, za którym miała cały arsenał broni; czerwony burnus pokrywał ją całą. Z powagą oddawała ukłony wojskowe, których jej nieszczędził sztab Baszy. — Statek *Wilson Kenedy*, który wiózł do *Bałakławy* 99 koni należących do dragonów *angielskich*, w d. 22 został napadnięty przez uragan; część koni pourywała się i zestraszona porozbijała lub skoczyła w morze; okręt wrócić musiał do *Bosforu*, przywożąc tylko cztery konie żywe. (Ind: Belge).

Włochy. — Na mocy dekretu Kardynała Sekretarza Stanu, podatek bezpośredni powiększonym został na r. 1855 w Państwie Kościelnem, o jednę szóstą. Inny dekret powiększył także cła wchodowe i wychodowe. Te rozporządzenia bardzo ludność zdziwiły, albowiem wiadomo, że rząd Papiezki zaciągnął nową pożyczkę. — W *Romagna* kradzieże, morderstwa i pożary nie ustają, jakkolwiek exekucje gardłowe prawie codzień się zdarzały; demoralizacja tych stron doszła do najwyższego stopnia. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości. — W *Kongswinger*, w prowincji *Acherhaus* (w *Norwegji*), 17 Wrz: podano do gazet *Christjanji*: W przeszłą Środę, między godziną 5tą i 6tą wieczór, ludność naszego miasta i okolic, została przerażona okropnym hukiem, daleko silniejszym od najmocniejszego grzmotu, a szczególnie daleko dłużej trwającym, bo z równą mocą dawał się słyszeć przez 12 przeszło minut, aż nagle ustał. Sądzono z razu, że to było trzęsie-

nie ziemi, ale mimo najpilniejszej uwagi, nie dostrzeżono najmniejszego chwiania się. Ludność, przejęta strachem, rzuciła się ku Kościołom, ale gdy te były zamknięte, legła krzyżem do koła Świątyń, błagając miłosierdzia BOZKIEGO; wielu bowiem twierdziło, że nastał koniec świata. Po trzech godzinach spędzonych w śmiertelnej trwodze, dowiedziano się, że w okręgu gminy *Arnaess*, przestrzeń gruntu około 75 morgów, nagle zapadła w głąb na 122 metrów; były to powiększej części sztuczne łąki. Szczęściem, w chwili fenomenu, nie było tam ani ludzi, ani żadnych bydląt. Nigdy w *Norwegji*, gdzie osuwanie się ziemi nie jest rzadkością, podobny wypadek nie zdarzył się na takiej rozległości. Huk słyszany był w promieniu 9 mil *niemieckich*. Na wielu punktach zapadłej ziemi, zjawiły się źródła wytryskujące na wysokość 4 do 6 stóp. Podczas wypadku, ani temperatura powietrza, ani stan pogody, która była cicha i jasna, nie uległy najmniejszej zmianie. — Dla czego mężczyźni są czuli na łzy kobiety? Dla tego, że pierwszy ich ojciec stworzony był z gliny, a ta, jak wiadomo, od wilgoci mięknieje.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bajkowski Adam Oby: z Ciężkowa nr 584; Bożewski Zdzisław Oby: z Ugoszcza nr 634; Bojarski Rad: Dw: z Włocławka nr 1565; Czapski Leon: Oby: z Radonic nr 584; Danielscy Wikt: Oby: z Zagwizdowa, i Ant: Ob: z Mazewa nr 625; Fiszer Albert Oby: z Turny nr 584; Frankowski Fel: Ob: z Hliwek nr 414; Łącki Hip: Ob: z Januszewic nr 584; Morawski Alex: Oby: z Niedźwicy nr 625; Miniewski Bronisł: Oby: z Wilczogóry nr 413; Soldenhof Alex: Obyw: z Przedborza nr 601; Szwajcer Winc: Oby: z Olszowy nr 584.

Wyjechali: Andrychiewicz Józ: Oby: do Smulska; Bardziński Zyg: Oby: do Sokołowa; Chrzanowski Stefan Ob: do Nowej Alexandrji; Godlewski Tom: Oby: do Dąbrowic; Poletyłło Aureli Hr. do Rakołup; Spinek Napoleon Oby: do Kamieńca Podolskiego; Wojejkow Piotr dym: Półko: do Moskwy.

Przyjechali koleją żelazną: Faltz Ulryka Wdowa po Radcy Tajnym Senatorze, z Berlina nr 565/6; Jubiler Wolf Złotnik z Wrocławia nr 1804; Kamińska Karolina Oby: z Krakowa nr 593; Krukow Jan Art: Malar: z Rzymu nr 634; Rubinowicz Fiszel wexlarz z Królewca nr 2245.

Wyjechali koleją żelazną: Bernsztejn Juda Komis: Kup: do Wiednia; Grinblat Hersz Kom: Kup:, i Hanna Mordka Kup: do Wiednia; Istrow Helena Baronowna do Ostendy.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dwie krople wody*. *Panny Konopianki*. *Pierwsze dni po ślubie*.

W niektórych exemplarzach wczorajszego Kurjera, zaszła omyłka w trzecim wierszu Szarady, zamiast więc *drugie* i *trzecie*, czytaj *pierwsze* i *trzecie*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 12 (24) Października 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.